



Po wojnie koreańskiej w dniu 30.08.1953 r. generał USA Clark samowolnie ustanowił Północną Linie Morską, który wyznaczać miała granicę na Zachodnim Morzu Koreańskim (Morzu Żółtym). Zrobił to bez ustaleń z KRL-D

KRL-D nigdy nie uznała tej linii i chciała, aby ustalić przebieg morskiego odcinka linii demarkacyjnej na drodze obustronnych negocjacji.

W latach 90-tych ub.w. odbyło się wiele spotkań pomiędzy KRL-D a Koreą południową w celu dokładnego ustalenia przebiegu Wojennej Linii Demarkacyjnej na odcinku morskim. Postulowano utworzenie tam tzw. Strefy Pokoju, w której możliwy będzie swobodny ruch morski jednostek pływających.

Mimo trwania rozmów w tej sprawie pomiędzy Koreami, Stany Zjednoczone wraz z Armią Korei południowej prowadziły manewry morskie w spornej strefie.

Dnia 2 września 1999 r. rzecznik Sztabu Generalnego Koreańskiej Armii Ludowej poinformował o przebiegu Wojennej Linii Demarkacyjnej na odcinku morskim. Przebieg granicy został wytyczony zgodnie umowami międzynarodowymi dotyczącymi linii morskiej oraz z treścią Układu Rozejmowego. Jednocześnie rzecznik ostrzegł, aby nie prowadzić manewrów pomiędzy Północną Linie Morską a Wojenną Linie Demarkacyjną na odcinku morskim do chwili rozwiązania problemów dotyczących przebiegu granicy.

Nasza prośba pozostała jednak bez odpowiedzi i corocznie w spornej strefie prowadzone były manewry.

Gdy w 2010 roku władze Korei południowej poinformowały o zamiarach przeprowadzenia manewrów w strefie spornej, wówczas Rzecznik Sztabu Generalnego Koreańskiej Armii Ludowej ogłosił, że należy spodziewać się fizycznej odpowiedzi ze strony KRL-D.

23 listopada o godzinie 8-mej rano rzecznik przedstawicielstwa KAL w Panmunjomie dzwonił do przedstawiciela armii Korei południowej i jeszcze raz ostrzegł. O godz. 13-tej tego dnia armia Korei Południowej rozpoczęła manewry wystrzeliwując salwy w

stronę KRL-D.

W odpowiedzi na te działania strony południowej armia KRL-D o godz. 14.30 ostrzelała bazę wojskową na wyspie Yeonpyeong.

To normalne, że nikt nie chce aby pod drzwiami jego domu działy się złe rzeczy.

KRL-D została sprowokowana przez odbywające się w okolicy manewry Korei południowej i USA